

Sygn. akt I ACa 81/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Eugeniusz Skotarczak
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska (spr.) SSA Artur Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa I. S.

przeciwko Gminie G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 10 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 47/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że;

- 1. zasądza od pozwanej Gminy G. na rzecz powódki I. S. kwotę 124.780 zł (sto dwadzieścia cztery tysiące siedemset osiemdziesiąt) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2014 roku,***
- 2. oddała powództwo w pozostałej części,***
- 3. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.356 zł (jedenaście tysięcy trzysta pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów procesu,***

II. oddała apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 10.738 zł (dziesięć tysięcy siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego

1 zażaleniowego,

IV. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Apelacyjnego

w Szczecinie kwotę 1.200,02 (jeden tysiąc dwieście złotych dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Artur Kowalewski Eugeniusz Skotarczak Danuta Jezierska

Sygn. akt I ACa 81/14

UZASADNIENIE

Powódka I. S. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy G. kwoty 124.780 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz obciążenia pozwanej kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że podstawę faktyczną jej roszczenia stanowią wykonane na rzecz pozwanej prace dodatkowe, a mianowicie nieujęte w ramach zamówienia publicznego wybudowanie bieżni oraz skoczni do skoku w dal. Powódka twierdziła, że pozwana unikając zapłaty za wykonane roboty bezpodstawnie wzbogaciła się kosztem powódki o te elementy wyposażenia boiska.

Pozwana Gmina G. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że powódka nie może żądać zwrotu swojego świadczenia, jeśli spełniając je wiedziała, że nie jest do tego świadczenia zobowiązana (art. 411 pkt. 1 k.c.) Zdaniem pozwanej treść umowy, która łączyła strony stanowi dowód, że powódka miała świadomość, że budowa bieżni i skoczni do skoku w dal nie była objęta tą umową i że nie była ona zobowiązana do świadczenia w tym zakresie na rzecz pozwanej.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 23 lutego 2009 roku Gmina G. zawarła z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. umowę, na mocy której spółka ta przyjęła do wykonania przygotowanie dokumentacji przetargowej do przeprowadzenia postępowania o zamówienie publiczne na wykonawcę robót budowlano - montażowych i przeprowadzenie wielobranżowego nadzoru przy realizacji zadania „Budowa zespołu sportowo - rekreacyjnego Boisko sportowe Orlik 2012 w G. przy ulicy (...)”. Przedmiotem postępowania przetargowego było wyłonienie wykonawcy do budowy boiska do piłki nożnej, boiska wielofunkcyjnego, wyposażenia do tenisa ziemnego, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, przyłącza wodociągowego, ogrodzenia terenu wraz z jego oświetleniem, chodników z kostki betonowej, fundamentów pod budynek zaplecza socjalnego, a także budowy budynku zaplecza sanitarno - szatniowego. Po przeprowadzeniu postępowania przetargowego, w dniu 23 czerwca 2009 roku pozwana Gmina G. zawarła z konsorcjum przedsiębiorców S. Z. (działającym pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano- (...)) i powódką I. S. umowę o numerze (...). W treści tej umowy strony umówiły się na wykonanie zadania pt. „Budowa kompleksu sportowego przy Gimnazjum w g. w ramach programu Moje Boisko Orlik 2012” według szczegółowego zakresu robót opisanego w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. W umowie tej strony określiły wynagrodzenie ryczałtowe. Umowa ta została w pełni zrealizowana, prace budowlane zostały odebrane przez zamawiającą Gminę G.. W protokole odbioru końcowego robót z dnia 23 września 2009 roku pozwana odebrała następujące prace budowlane: kanalizację sanitarną, kanalizację deszczową- drenaż, przyłącze wodociągowe, boisko do piłki nożnej, boisko do piłki siatkowej, koszykowej i tenisa ziemnego, chodniki z kostki betonowej, niwelację terenu z trawnikami oraz budynek szatniowo - sanitarny. W następstwie tych czynności pozwana Gmina G. złożyła w dniu 16 października 2009 roku do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. zawiadomienie o zakończeniu budowy zespołu sportowo- rekreacyjnego „Boisko sportowe Orlik 2012” (boisko do piłki nożnej, boisko do koszykówki i siatkówki , zaplecze boisk) w G. przy ulicy (...).

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że powódka wraz z przedsiębiorcą S. Z. przy okazji wykonywania prac budowlanych objętych umową z Gminą G., na terenie pozwanej wybudowali również bieżnię oraz skocznię do skoku w dal. Na wykonanie tych prac strony nie zawierały żadnej pisemnej umowy. Prace te nie zostały odebrane ani przez Gminę G. ani też przez żadnego inspektora nadzoru budowlanego. Nie sporządzono żadnego protokołu odbioru robót co do

bieżni i skoczni do skoku w dal. Pozwana Gmina G. nie zgłosiła do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w K. zamiaru użytkowania bieżni lub skoczni do skoku w dal, które to obiekty wybudowała powódka wraz ze S. Z.. Zarówno bieżnia jak i skocznia do skoku w dal, które zostały wykonane przez powódkę nie są ujęte przez Gminę G. jako środki trwałe. S. Z. działający pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano - (...) z siedzibą w K. w sierpniu 2009 roku sporządził kosztorys ofertowy na wykonanie bieżni i skoczni do skoku w dal. Wartość kosztorysowa bez podatku VAT została przez niego oszacowana na łączną kwotę 124.779,66 złotych.

Kosztorys ten został sprawdzony przez J. S. bez dokonania przedmiarów. Sprawdzenie to obejmowało poprawność cen jednostkowych i składników cenotwórczych oraz czy kosztorys ten nie zawiera błędów rachunkowych. W dniu 2 września 2011 roku powódka I. S. zawarła ze S. Z. umowę powierniczego przelewu wierzytelności dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Gminy G. w związku z wybudowaniem bieżni i skoczni do skoku w dal na terenie G.. O tej czynności została pisemnie zawiadomiona strona pozwana.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten ocenił, że nie są wiarygodne twierdzenia strony powodowej, jakoby pozostawała ona w przekonaniu, że rzeczywistym zakresem zleconych przez pozwaną prac były również bieżnia i skocznia. Analiza treści umowy stron w sposób jednoznaczny, zdaniem Sądu pierwszej instancji, wskazuje na to, że (...) C. nie było podmiotem zobowiązanym do reprezentacji inwestora na placu budowy w G. w zakresie prac budowlanych polegających na wybudowaniu skoczni do skoku w dal i bieżni. Tym samym pracownicy (...) C. nie byli władni do wstrzymania prac budowlanych w zakresie tej bieżni i skoczni albowiem te czynności wykraczały poza zakres objęty umową z Gminą G.. (...) C. nie była również podmiotem uprawnionym do odbioru tych robót budowlanych w zakresie bieżni i skoczni bowiem takiego uprawnienia nie udzieliła jej Gmina G. .

Uwzględniając powyższe okoliczności Sąd Okręgowy przyjął, że żaden przedstawiciel (...) C. nie był uprawniony do sprawdzania kosztorysu ofertowego powódki i S. Z. na wykonanie przedmiotowej bieżni i skoczni w dal ze skutkami prawnymi dla samej pozwanej. Sprawdzenie tego kosztorysu ofertowego przez J. S. było wyłącznie czynnością faktyczną, matematycznym sprawdzeniem poszczególnych pozycji kosztorysu, bez dokonywania sprawdzenia obmiarów poszczególnych pozycji kosztorysowych. Prawdliwość oceny tej czynności J. S., zdaniem tego Sądu znajduje potwierdzenie w treści wiarygodnych zeznań świadka J. S. jak i umowie między Gminą G. a (...) C.. Strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów które wskazywałyby na niewiarygodność twierdzeń świadka J. S., które Sąd uwzględnił w całości.

Uwzględniając brzmienie art. 410 § 2 k.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności analizował czy powódka i S. Z. byli zobowiązani do spełnienia świadczenia na rzecz pozwanej w zakresie wykonania przedmiotowej bieżni i skoczni. Sąd ten uznał, że zgodnie z ogólną regułą dowodową zawartą w treści art. 6 k.c. i 232 k.p.c. to na stronie powodowej ciążył obowiązek wykazania, że doszło pomiędzy stronami do zawarcia porozumienia co do wykonania tych prac budowlanych przez stronę powodową i powstania po stronie pozwanej zobowiązania do pieniężnego świadczenia ekwiwalentnego. Powódka i S. Z. twierdzili, że ówczesny Wójt Gminy G. oświadczył, że bieżnię i skocznę mają wykonać mimo, że prace te nie były objęte SIWZ i umową, zaś pieniądze się znajdują. Nadto ich zdaniem Wójt oświadczył, że jak radni Gminy G. nie zgodzą się zapłacić za te prace przy budowie bieżni i skoczni to sprawa znajdzie finał w sądzie i Gmina zapłaci na podstawie wyroku sądowego. Powódka i S. Z. przyznali, że nie otrzymali od Wójta pisemnego potwierdzenia tych deklaracji .

Reasumując powyższe Sąd pierwszej instancji uznał, że brak jest podstawy prawnej, z treści której wynikałby obowiązek świadczenia pieniężnego pozwanej Gminy G. za prace budowlane strony powodowej w postaci wykonanych bieżni i skoczni do skoku w dal. Podstawą tą nie może być art. 410 § 2 k.c. albowiem postępowanie dowodowe nie wykazało aby strony procesu doszły do porozumienia i miały zgodną wolę aby prace te zostały wykonane na terenie G., w określonym terminie i w zamian za określone kwotowo świadczenie pieniężne.

Uwzględniając powyższe dowody za zbędne Sąd ten uznał przeprowadzenie dowodu zarówno z wizji lokalnej terenu przy Gimnazjum w G. albowiem strona pozwana nie kwestionowała faktu wykonania przedmiotowych prac

budowlanych przez powódkę i S. Z.. Zdaniem Sądu Okręgowego zbędne i służące jedynie przewlekłości postępowania byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa (z zakresu kosztorysowania) na okoliczność sprawdzenia prawidłowości kosztorysu dotyczącego bieżni i skoczni do skoku w dal i ustalenia wartości uzyskanego przez pozwaną Gminę wzbogacenia. Sąd ten ocenił, że w tym procesie strona powodowa nie wykazała, że spełniła na rzecz pozwanej świadczenie nienależne.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego w postaci:

1) art. 405 w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię przez Sąd Okręgowy w Koszalinie polegającą na przyjęciu dodatkowej - w stosunku do wskazanych w art. 405 k.c. (tj. uzyskania korzyści przez wzbogaconego, zmniejszenia majątku zubożonego i związku przyczynowego pomiędzy tymi okolicznościami) - przesłanki odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w postaci istnienia porozumienia lub umowy regulującej m.in. wynagrodzenia za nienależne świadczenie.

2) art. 410 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie przez Sąd pierwszej instancji części przywołanego przepisu, która fakt nienależnego świadczenia wiąże z innymi okolicznościami niż nieważność czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia a w szczególności z okolicznościami: braku zobowiązania w ogóle oraz nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia.

II. przepisów prawa procesowego, które to naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci:

1) art. 227 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgłoszonego w punkcie 3 petitum pozwu, zawartość której to opinii miałyby istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia gdyby Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się wskazanych powyżej naruszeń prawa materialnego i dokonał ich należytego zastosowania, bowiem wobec kwestionowania przez pozwanego roszczenia powoda nie tylko co do zasady ale również co do wysokości, ustalenie wysokości wzbogacenia pozwanego oraz zubożenia powódki i cedenta wierzytelności wymagało wiadomości specjalnych,

2) art. 231 k.p.c. - poprzez błędne przyjęcie przez Sąd Okręgowy w Koszalinie, że wyłącznym dowodem na istnienie zgody pozwanego na wykonanie obiektów w postaci bieżni i skoczni może być zeznanie strony pozwanej (względnie pracownika pozwanej Gminy) przyznające ten fakt, podczas gdy całość zebranych w sprawie dowodów upoważniał do zastosowania domniemania faktycznego, że do wyrażenia takiej zgody doszło (a co za tym idzie, że nawet przy przyjętej przez sąd wykładni prawa materialnego, istniała możliwość uwzględnienia powództwa),

3) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, a co za tym idzie:

a) sprzeczne z treścią materiału dowodowego ustalenie, że:

- prace polegające na wykonaniu bieżni i skoczni do skoku w dal „nie zostały odebrane ani przez Gminę G. ani też przez żadnego inspektora nadzoru budowlanego”, podczas gdy znajdujący się w aktach dziennik budowy wskazuje jednoznacznie na dokonanie odbioru każdego z etapów wykonywania zarówno bieżni jak i skoczni przez inspektorów nadzoru działających na zlecenie pozwanego,

b) niedokonanie wszystkich ustaleń - pomimo istnienia w tym zakresie stosownych

dowodów - istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności i nie ustalenie, że:

- wykonane przez powoda i cedenta wierzytelności bieżnia i skocznia są użytkowane przez (...) oraz uczniów Gimnazjum w Gminie G., co jednoznacznie wynika z materiału dowodowego w obejmującego: dokumentację fotograficzną, ofertę wycieczki wakacyjnego oraz zeznania świadka S. Z.,

- budowy bieżni i skoczni pozwany ani żaden jej przedstawiciel nigdy nie polecił powódce ani cedentowi wierzytelności wstrzymać,

- kosztorys ofertowy S. Z. przedstawiał pracownikowi pozwanej Gminy (H. G.) dwukrotnie (obniżając na jej wyraźne polecenie cenę ofertową) i to od przedstawiciela pozwanej Gminy inspektor nadzoru inwestorskiego (S.) otrzymał polecenie zweryfikowania drugiego z tych kosztorysów, podczas gdy wszechstronne rozważenie przedmiotowego materiału dowodowego i poczynienie prawidłowych i kompletnych ustaleń co do stanu faktycznego pozwoliłoby Sądowi pierwszej instancji - nawet wobec braku przyznania tej okoliczności przez pozwaną - przyjąć, że strona pozwana zaakceptowała nie tylko fakt ale i warunki finansowe wykonywania bieżni i skoczni (a co za tym idzie nawet przy przyjętej - błędnej - wykładni przepisów prawa materialnego uwzględnić żądanie pozwu),

4) art. 233 § 2 k.p.c. - poprzez całkowite pominięcie okoliczności, że strona pozwana stawiała przeszkody w przeprowadzeniu dowodu z dziennika budowy, który to dowód przeczył stanowisku strony pozwanej, jakoby prace przy wykonywaniu bieżni i skoczni nie były przez nią przyjmowane, a co za tym idzie pozbawienie się przez Sąd pierwszej instancji kolejnej przesłanki dla wnioskowania z jednych okoliczności o innych (w tym wypadku o akceptacji faktu i warunków wykonywania przedmiotowych bieżni i skoczni),

5) art. 328 § 2 k.p.c. - poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia dlaczego spośród dowodów zaliczonych w poczet materiału dowodowego części w ogóle nie uwzględnił jako podstawy dla ustalenia stanu faktycznego jak również dlaczego - pomimo istnienia dowodów przeciwnych - dał w pełni wiarę wyjaśnieniom byłego Wójta pozwanej Gminy.

Wobec powyższych uchybień apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powódki od pozwanego kwoty 124.779,66 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, kosztami sądowymi i kosztami zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi normami, zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, względnie - w razie przyjęcia, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Koszalinie i pozostawienie temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na tę apelację pozwana Gmina G. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 r., w sprawie I A Ca 84/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Koszalinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zdaniem tego Sądu apelacja powódki okazała się uzasadniona, lecz skutek faktu, że ustalenia faktyczne nie pozwalają na orzeczenie co do istoty sprawy, zaskarżony wyrok należało uchylić, gdyż nie została ustalona wartość wzbogacenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu I instancji, że powódka nie może domagać się zapłaty na podstawie art. 405 k.c., w zw. z art. 410 k.c. i dokonał analizy tych przepisów w powiązaniu z art. 411 pkt 1 k.c. Doszedł do przekonania, że Sąd Okręgowy dopuścił się naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego pominięcie i uznanie na podstawie art. 410 § 2 k.c. że pozwana Gmina G. nie była zobowiązana do zapłaty powódce za wykonane na jej rzecz roboty budowlane w postaci bieżni i skoczni w dal z uwagi na brak w tym zakresie porozumienia stron. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tej sprawie niewątpliwie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powódki, a przedmiot wzbogacenia jest w tej sytuacji oczywisty (istniejące i użytkowane przez pozwaną w kompleksie sportowym przy Gimnazjum w G. bieżnia i skocznia).

Pozwana złożyła zażalenie do Sądu Najwyższego na powyższe rozstrzygnięcie. Zarzuciła naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji i wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. W uzasadnieniu podniosła, że rozważania Sądu Apelacyjnego stoją w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest słuszne.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 19 grudnia 2013 roku uchylił zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym sprawę.

W uzasadnieniu wskazał, że w sprawie nie zachodzi przesłanka z art. 386 § 4 k.p.c., która uzasadniałaby przyjęcie, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny był bowiem uprawniony we własnym zakresie do ustalenia wartości wzbogacenia pozwanej kosztem powódki, skoro jego zdaniem do takiego wzbogacenia doszło.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się zasadna w przeważającej części i wskutek jej uwzględnienia Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 124.780 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 listopada 2014 r., oddalając powództwo i apelację w zakresie odsetek za okres sprzed tej daty.

Sąd Apelacyjny co do zasady podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne z tym, że uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia wartości wzbogacenia się strony pozwanej kosztem powódki, dopuszczając w tym przedmiocie dowód z opinii biegłego i opierając swoje rozstrzygnięcie na wskazanej w tej opinii kwocie wzbogacenia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni podziela poglądy i wywody Sądu Apelacyjnego zawarte w pisemnym uzasadnieniu wydanego w dniu 5 czerwca 2013 roku rozstrzygnięcia, co błędnego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, iż powódka nie może domagać się od Gminy G. zapłaty albowiem nie zawarła, w ramach art. 410 § 2 k.c. porozumienia, z którego wynikałby dla pozwanej obowiązek zapłaty. Jak słusznie bowiem zauważył poprzedni skład Sądu Apelacyjnego, istotą bezpodstawnego wzbogacenia są przesunięcia majątkowe dokonywane bez podstawy prawnej, co wprost musi prowadzić do wniosku, że art. 410 § 2 k.c. wbrew temu co uznał Sąd Okręgowy, znajduje w tej sprawie zastosowanie, a podstawą prawną oddalenia powództwa mógł być zaś art. 411 pkt 1 k.c., powołany przez pełnomocnika pozwanej w odpowiedzi na pozew, a nie art. 410 § 2, który co najwyżej mógłby stanowić podstawę jego uwzględnienia.

Jak słusznie też zauważył poprzedni skład Sądu Apelacyjnego, zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe - do zwrotu jej wartości. Istotną kategorię bezpodstawnych przesunięć majątkowych stanowi nienależne świadczenie. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył (condictio indebiti), albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (condictio causa finita) lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty (condictio causa data causa non secuta) albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (condictio sine causa). I dopiero w przepisie art. 411 k.c. wymienione zostały sytuacje, w których pomimo spełnienia przesłanek określonych w art. 410 § 2 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia. Jak słusznie przy tym zauważono, stosownie do art. 411 pkt 1 k.c., nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Dokonując zaś wykładni tego przepisu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1997 r., sygn. akt III CKN 236/97 (OSNC 1998/6 poz. 101) wyjaśnił, że wątpliwości co do obowiązku spełnienia świadczenia nie mogą być utożsamiane z wymaganą przez art. 411 pkt 1 k.c. pozytywną wiedzą dłużnika o braku powinności świadczenia. Stanowisko takie Sąd Najwyższy zajmował też na gruncie art. 131 pkt 3 k.z. W wyroku z dnia 28 października 1938 r. C I

1642/37 (Zb. Orz. 1938/7 poz. 306), Sąd Najwyższy wskazał, że do stosowania art. 131 pkt 3 k.z. konieczne jest udowodnienie przez przyjmującego świadczenie, że świadczący spełniając świadczenie, miał całkowitą świadomość tego, że się ono nie należy i że może go bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych nie wykonać, a mimo to je spełnił. Natomiast w orzeczeniu z dnia 18 lipca 1952 r., sygn. akt C. 809/52 (OSN 1954/II poz. 27) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że o świadomości spełniającego świadczenie, że do świadczenia nie jest zobowiązany, można mówić dopiero wtedy, jeżeli nie tylko jest mu znany stan faktyczny uzasadniający brak obowiązku świadczenia, ale jeżeli ma on również świadomość tego, że obowiązujące przepisy prawne uzasadniają brak obowiązku świadczenia w danym stanie faktycznym. Stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1997 r. III CKN 236/97 (OSNC 1998/6 poz. 101), zostało następnie powtórzone w wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r. IV CKN 1575/2000, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet, że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie. Sąd Okręgowy dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 411 pkt 1 k.c. poprzez jego pominięcie i uznanie na podstawie art. 410 § 2 k.c. że pozwana Gmina G. nie była zobowiązana do zapłaty powódce za wykonane na jej rzecz roboty budowlane w postaci bieżni i skoczni w dal z uwagi na brak w tym zakresie porozumienia stron. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w tej sprawie niewątpliwie doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powódki, a przedmiot wzbogacenia jest w tej sytuacji oczywisty (istniejące i użytkowane przez pozwaną w kompleksie sportowym przy Gimnazjum w G. bieżnia i skocznia). Z ugruntowanej linii orzeczniczej wynika, że nienależne świadczenie jest tylko szczególnym przypadkiem niesłusznego wzbogacenia (art. 410 k.c.), co ma istotne znaczenie, bowiem przyczyną powstania roszczenia z tytułu nienależnego świadczenia pozostaje bezpodstawność („bez podstawy prawnej”) przesunięcia majątkowego, a zatem jego „niesłusznosc” (vide wyrok SN z dnia 21 listopada 1966 r., II PR 512/66, LEX nr 6075). Istnienie zatem podstawy faktycznej i prawnej dla dochodzonego przez powódkę w tej sprawie żądania w postaci – jak to ujmuje Sąd Okręgowy „porozumienia” - dyskwalifikowałoby roszczenie powódki w kategoriach bezpodstawnego wzbogacenia, co też skarżąca słusznie kwestionowała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można, opierając się na wyżej zaprezentowanej wykładni art. 411 pkt 1 k.c. przyjąć aby powódka posiadała pozytywną wiedzę co do tego, że nie jest do świadczenia zobowiązana. Przeczą temu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków, z których wynika, że pozwana o wykonywanych pracach wiedziała, nie sprzeciwiała się im aż do całkowitego zakończenia obiektu, że prace te nie pozostawały niezauważone przez stronę pozwaną, a wręcz przeciwnie - stanowiły przedmiot rozmów inwestora i wykonawcy i pozwana twierdziła, że postara się znaleźć środki na zapłatę za te prace. Przeczy temu też fakt, że pozwana przyjęła dokument w postaci kosztorysu na prace dodatkowe, jaki zaoferowała jej powódka oraz, że z obiektu tego – w tym ze skoczni i bieżni – korzystała, nie domagając się nigdy zaprzestania wykonywania, czy usunięcia prac wykonanych poza umową. Skoro zatem pozwana przyjęła do sprawdzenia kosztorys tych prac, nie sprzeciwiała się kontynuowaniu prac których postęp na placu budowy był widoczny, przy pełnej wiedzy co do tego, że prace takie są wykonywane i jaką mają wedle wyceny powódki wartość, to u wykonawcy mogła pojawić się co najwyżej niepewność, co do tego czy otrzyma za nie wynagrodzenie, a jeżeli tak to w jakim terminie. Nie jest to jednak normatywna przesłanka pozytywnej wiedzy w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c.

To bowiem na pozwanej, zgodnie z art. 6 k.c., ciążył obowiązek wykazania, że powódka (zubożona) wiedziała, że nie jest do świadczenia zobowiązana. Innymi słowy, jak to słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w poprzednim składzie, to rolą pozwanej było udowodnienie, że podczas wykonywania prac dodatkowych skarżąca posiadała wiedzę, że nie otrzyma w ogóle wynagrodzenia od pozwanej za te prace. Tymczasem zaoferowany przez pozwaną Gminę materiał dowodowy przekonuje, że temu obowiązkowi nie podołała. Pracownicy Urzędu Gminy potwierdzili bowiem niekorzystne dla pozwanej okoliczności, a mianowicie że toczyły się z powódką rozmowy co do realizacji prac nie objętych zamówieniem publicznym, że nie wstrzymano prac dodatkowych oraz że przyjęto przygotowany przez powódkę kosztorys obejmujący te dodatkowe roboty. Co więcej - żaden z zaoferowanych przez pozwaną Gminę świadków nie twierdził, że stronie powodowej stanowczo oświadczone, że zapłaty za jej prace związane z wykonaniem bieżni i skoczni nie otrzyma. Przeciwnie, świadkowie ci twierdzili jedynie, że nie ma żadnych notatek ze spotkań

jakie inwestor odbywał z powódką w zakresie wykonywania tych prac, a w szczególności takich zapisów, które przekonywałyby, że Gmina nie ma zamiaru zapłacić za pracę powódki w tej części. W zeznaniach tych pojawiły się raczej relacje, że toczyły się rozmowy o warunkach wykonania tych robót, a jedynie na pewnym ich etapie przekazano Wójtowi informację o braku możliwości zapłaty za nie. Argumentem przemawiającym za oddaleniem powództwa nie mogą być też regulacje prawne dotyczące zamówień publicznych. Jak to bowiem słusznie zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2007 r. „przepisy o zamówieniach publicznych nie uchybiają przepisom Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu” (I CSK 234/07, LEX nr 621133 oraz wyroki SN: z 29.04.2005 r., V CSK 537/04, LEX 519298, 5.12.2006 r., II CSK 327/06, LEX nr 238947, czy z 7.02.2013 r., II CSK 248/12, LEX nr 1293945).

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zebrany sprawie materiał dowodowy musi prowadzić do wniosku, że powódka nie miała pozytywnej wiedzy o braku podstaw do spełnienia świadczenia, gdyż można mówić jedynie o wątpliwościach jakie mogły zaistnieć po jej stronie co do obowiązku świadczenia i obowiązku zapłaty, a nie pozytywnej wiedzy w spełnieniu świadczenia w postaci robót przy bieżni i skoczni - nieodpłatnie. W takiej zaś sytuacji, powództwo oparte na art. 410 § 2 k.c. zasługuje na uwzględnienie.

W zakresie ustalenia wartości wzbogacenia się strony pozwanej kosztem powódki, Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłego. Z opinii tej wynika, że biorąc pod uwagę zarówno wartość wzbogacenia z daty wykonania umowy, jak i tą wartość na dzień orzekania, żądanie zapłaty kwoty 124.780 zł znajduje pełne uzasadnienie w okolicznościach sprawy. Biegły w swojej opinii uzupełniającej z dnia 6 września 2014 r. bowiem wskazał, że wartość wzbogacenia z poziomu cen za II kwartał 2009 r. wyniosła 169.908,17 zł, natomiast ta wartość przy przyjęciu poziomu cen na dzień wydawania opinii - wyniosła 169.784,30 zł, a zatem była wyższa niż dochodzona przez powódkę pozwem. Opinia biegłego (wraz z opinią uzupełniająca), zdaniem Sądu Apelacyjnego jest pełna, jasna, rzetelna i strony nie zdołały jej skutecznie zakwestionować. Strona pozwana wniosła co prawda co prawda zastrzeżenia do opinii zarzucając, że wartość wzbogacenia powinna być ustalona na dzień wyrokowania, jednak w wyniku tych zastrzeżeń biegły wydał opinię uzupełniającą zgodnie z wnioskiem pozwanej i do tej opinii pozwana zastrzeżeń nie zgłosiła (pismo z 20.09.2014 r. k.788).

Tym samym, mając na uwadze powyższe rozważania oraz wartość wzbogacenia ustaloną na podstawie opinii biegłego, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 124.780 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. i zasądził je od daty wydania wyroku, oddalając żądanie w tym zakresie w pozostałej części. Sąd Apelacyjny miał bowiem na uwadze fakt, że wartość wzbogacenia ustalona została na dzień wyrokowania przez sąd odwoławczy, zatem brak podstaw by odsetki te zasądzić od innej daty (por. wyrok SN z 3.10.2003 r., III CKN 1313/00, LEX 137531). Z tych też względów w pozostałym zakresie apelacja powódki, w oparciu o art. 385 k.c., została oddalona.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., mając przy tym na uwadze, że powódka żądaniu uległa jedynie w niewielkiej części, co uzasadniało obciążenie tymi kosztami pozwanej w całości. Na koszty postępowania przed sądem I instancji składają się koszty opłaty sądowej od pozwu (6239 zł), zaliczki na biegłego (1.500 zł) i koszty pełnomocnika (3617 zł) - ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...) (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490).

Na koszty postępowania przed sądem odwoławczym składa się opłata od apelacji (6238 zł) i koszty pełnomocnika z uwzględnieniem postępowania zażaleniowego przed Sądem Najwyższym (2700 zł oraz 1800 zł) – ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

O kosztach jak w punkcie czwartym wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (nieuiszczone koszty opinii biegłego).

Artur Kowalewski Eugeniusz Skotarczak Danuta Jezierska